

Karp wpływa na środowisko

Chów i hodowla ryb w stawach ma w Polsce bardzo długą tradycję. Powierzchnia stawów rybnych, z których większość zlokalizowana jest w południowej i centralnej części kraju, wynosi niemal 75000 ha. Jesteśmy pod tym względem liderem wśród krajów Unii Europejskiej. Najprawdopodobniej już w XI wieku budowano przy klasztorach sztuczne zbiorniki nazywane „rybnikami”, a które obecnie znamy jako stawy rybne. W ciągu setek lat swojego istnienia stawy karpiove wrosły tak trwale w krajobraz Polski, że stały się niemal naturalnym elementem środowiska. O tym jak wielką rolę odgrywały już w przeszłości może świadczyć fakt, że w roku 1573 Olbrycht Strumieński wydał pierwszy podręcznik budownictwa stawowego oraz zasad hodowli ryb. Mikołaj Rej w 1568 r. w poemacie „Zwierciadło” pisał: „*A nie żałuj grzywny, którać może uczynić dziesięć, i stawku posypać, i nowy, gdzie możesz, jeśli po temu miejsce masz, ukopać, bo to i rozkosz, i pożytek, i wdzięczna krotofila*”. Nieodłącznym elementem wystawnych przyjęć na królewskich stołach był karp, stąd niemal automatycznie dodajemy do niego określenie „królewski”. Od wieków symbolizował wykwintność, był rybą ekskluzywną w przeciwieństwie do bardzo pospolitych łososi czy jesiotrów. Od bardzo wielu lat jest także jednym z podstawowych dań podczas najbardziej rodzinnych i magicznych wieczorów, jakim jest Wigilia Świąt Bożego Narodzenia.

W ciągu ostatniego tysiąclecia wycięliśmy niemal bez wyjątku naturalne lasy, rzeki zmieniły swoje koryta, zmieniliśmy krajobraz naszego kraju. Natomiast stawy karpiove funkcjonują nadal i oprócz dostarczania rocznie około 20000 ton doskonałej żywności spełniają szereg bardzo ważnych funkcji pozaprodukcyjnych, nazywanych usługami środowiskowymi. Najważniejsze funkcje pozaprodukcyjne stawów karpiowych to retencja wody, poprawa jakości wody w rzekach, podtrzymywanie przepływów w ciekach w okresach suszy, przeciwdziałanie powodziom, kształtowanie unikatowego mikroklimatu, ochrona przyrody, wspieranie różnorodności biologicznej środowiska, kształtowanie różnorodności krajobrazu. Chów ryb w stawach jest unikatową w skali Europy formą gospodarczej aktywności człowieka, która służy ochronie przyrody i której zaniechanie przynosi negatywne skutki dla środowiska. Aby zrozumieć, jak to jest możliwe, że urządzenia wodne stały się ostojami przyrody, należy odnieść się do historii rozwoju oraz specyfiki stawowej produkcji ryb.

Przyjęcie chrześcijaństwa, które rozwijało się na terenach obecnej Polski „z południa na północ”, pociągnęło za sobą konieczność m.in. przestrzegania licznych postów. Podaż ryb była mocno ograniczona, bowiem Południe i Centrum Polski to obszary o bardzo małej liczbie naturalnych zbiorników wodnych. Stawy jako substytut tych akwenów, stały się domem dla wielu przedstawicieli flory i fauny. Powstają ekosystemy o ogromnej różnorodności siedlisk, schronień i żerowisk dla bardzo wielu roślin i zwierząt. W efekcie współczesny hodowca karpi stał się strażnikiem i konserwatorem przyrody, a umożliwienie hodowcom prowadzenia ekstensywnego chowu karpi w tradycyjny sposób jest doskonałą metodą tzw. aktywnej ochrony przyrody.

Przyrodnicze walory stawów karpiowych są także efektem sposobu, w jaki gospodarka ta została ukształtowana w swojej obecnej postaci. W ciągu setek lat była rozwijana i doskonalona w pełnym powiązaniu czy wręcz uzależnieniu od warunków przyrodniczych. Stawy wiosną pełnią funkcję zbiorników retencyjnych chroniących okoliczne tereny przed powodzią. W lecie z kolei oddają wodę do środowiska, łagodzą skutki coraz częściej pojawiających się susz, tworzą swoisty mikroklimat i przeciwdziałają negatywnym efektom zmian klimatycznych. Woda retencjonowana w stawach poddawana jest naturalnym procesom biologicznego oczyszczania identycznym jak w rzekach czy jeziorach.

Różnorodność funkcji, jakie pełnią w chwili obecnej w naszym kraju stawy rybne typu karpiowego, w pełni uprawnia do określania gospodarki karpiowej mianem wielofunkcyjnej i zrównoważonej. Należy wszakże pamiętać, że warunkiem niezbędnym do utrzymania tych walorów jest ekonomicznie opłacalna produkcja karpi. Jeżeli zależy nam na skutecznej ochronie przyrody, na jakości wody w rzekach, jeżeli chcemy, aby następne pokolenia czerpały „*rozkosz, i pożytek, i wdzięczną krotofilę*” z obecności stawów rybnych w naszym krajobrazie, wystarczy, że wszyscy na najbliższe Świąta Bożego Narodzenia kupimy o jednego karpia więcej.

Dr inż. Mirosław Cieśla

Pracownia Ichtiobiologii i Rybactwa

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Lokalna Grupa Rybacka Świątokrzyski Karp
poleca wyśmienitą rybę na świąteczny stół.

Zakup i przenoszenie żywego karpia ze sklepu do domu jest zgodne z polskim prawem.



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającą inwestycję w zrównoważone rybołówstwo